ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

PISMO POŚWIĘCONE NUMIZMATYCE I SFRAGISTYCE.

WYDAWANE I REDAGOWANE

przez

MIECZYSŁAWA KURNATOWSKIEGO.

Nr. 3. | Kraków, Styczeń 1885. | Rocznik II.

„Zapiski Numizmatyczne" wraz z dwoma tablicami i dodatkiem Cennika monet i medali wydawanego od r. 1882 wychodzą w Styczniu, Kwietniu, Lipcu i Październiku. — **Warunki prenumeraty**: rocznie wraz z przesyłką pocztową: w *Państwie austryackiem* 4 złr.; w *Niemczech* 8 mark; w *Rossyi* 4 ruble; we *Francyi* i innych krajach 10 franków.

Administracya i Redakcya: Kraków, rynek Nr. 17.

Historya medali i monet polskich

bitych za panowania Jego Kr. Mości Stanisława Augusta

przez Antoniego Schroedera

byłego probierza i administratora mennicy w Warszawie 1797 r.

streścił z niemieckiego M. Kurnatowski [1]).

PRZEDMOWA.

Gdym po ostatnim podziale Polski i po zamknięciu mennicy w Warszawie 8-go Stycznia 1796 r. zupełny zbiór medali i monet zebrany podczas mej 30-to letniej służby utracił, uważałem za stósowne, spodziewając się, iż w przyszłości staną się rzadkiemi i osobliwemi, na nowo sobie zbiór zebrać. Aby to módz osiągnąć, skorzystałem z chwilowej sposobności i niedostające mi medale oraz jettony, stęplami po większej części jeszcze pod moim zarządem przechowanymi, odbić kazałem. Następnie takowe uporządkowałem i opisałem wraz z wszystkiemi od 1797 r. w trzech epokach wybitemi złotemi, srebrnemi i miedzianemi monetami, podług ich zewnętrznej i wewnętrznej wartości z dołączeniem potrzebnych objaśnień. Z tego złożyła się historya mennicy, którą do mego zbioru jako objaśnienie dołożyłem. Kompozycyą tytułowej karty zawdzięczam pomysłowi tutejszego malarza Lohrmanna.

Warszawa w dzień Św. Stanisława dnia 8-go Maja 1797. *Autor.*

[1]) Rękopism, będący własnością hr. Emeryka Hutten Czapskiego łaskawie nam udzielony do zużytkowania, zawiera wiele cennych i ciekawych wiadomości, oraz przedstawia dokładnie obraz działalności mennicy warszawskiej za panowania Stanisława Augusta. Książka in folio str. 62 z ozdobną tytułową kartą. Dla braku miejsca nie podajemy opisu znanych medali i monet, zastępując takowe numerem dzieł, w których opisane zostały, nic więcej zresztą nie opuszczając.

Część I. Medale i Jettony.

I. Jetton na koronacyę bity w Toruniu (R[1] 488) *Hanc jussit fortuna...* srebro 7-mio łutowe Śr. 1 c. 1 l. W. $^{3}/_{8}$ ł., Wart. 3 g. 11$^{1}/_{4}$ f. [2]).

II. Med. na koronacyą, rznięty i bity w Anglii, gdyż w Polsce od r. 1685—1765 nie było urzędowej mennicy (R. 487) jak poprzedni Śr. 1 c. 2 l. W. 1$^{3}/_{8}$ ł. Wart. 1 Tal. 9 g.

III. Med. na koronacyę w nowo urządzonej mennicy w Warszawie rznięty i bity, gdyż popiersie króla na powyższym medalu nie miało podobieństwa *Fortunae donum* (R. 486) Śr. 1 c. 4 l. W. 1$^{1}/_{2}$ ł. Wart. 1 T. 12 g.

IV. Medal wielki na odnowienie przez komisyą menniczą polskiej mennicy. *Prosperitatis...* (R. 507) Śr. 2 c. 5 l. W. w złocie 65 dukatów, w srebrze 10 łutów. Do tego medala był później cokolwiek mniejszy stępel zrobiony, którego rysunek i napis z powyższym w niczem się nie różni.

V. Medal jak poprzedni, lecz o wiele mniejszy (R. 508) Śr. 1 c. 7 l. W. w złocie 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 Tal.

VI. Ponieważ zachęta i nagroda prawdziwych zasług jest podstawą królewskiej mądrości, to też monarcha wkrótce swe panowanie tem odznaczył, iż rozdawał złote medale i jettony tym, którzy w wojskowej służbie lub prywatnem życiu się odznaczyli. Na ten cel były następujące medale i jettony bite: (R. 495) Śr. 1 c. 11 l. W. 30 duk. w srebrze 5$^{7}/_{8}$ ł. Wart. 5 T. 21 g. Ten wielki medal jest nazywany Wielki *Merentibus*, dla odróżnienia go od następnych małych. Wybity został w r. 1766 bez umieszczenia na nim liczby roku. W r. 1783 medal został cokolwiek zmieniony z powodu użycia nowych stępli, jak następuje:

VII. Med. *Merentibus* (R. 496) Śr. 1 c. 11 l. W 30 duk. w srebrze 5 ł. Wart. 5 Tal.

VIII. Med. mniejszy na ten sam cel zwany średni *Merentibus* (R. 497) Śr. 1 c. 5 l, W. 12 duk. w srebrze 2$^{1}/_{8}$ ł. Wart. 2 T. 3 g.

IX. Jeszcze jeden taki medal nazwany mały *Merentibus* (R. 498) Śr. 1 c. 1 l. W. 6 duk. w srebrze 1 ł. Wart. 1 T.

X. Jestton bity w r. 1772 w nagrodę pilności kadetów, uczni szkół pijarskich i akademików *dili gen tiae* R. 493. Śr. 1 c W. 3 duk. w sreb. $^{7}/_{16}$ ł. W. 10 g 6 f.

XI. Jetton bity w r. 1774 na zachętę w pilności paziów król. przy turniejach pierścieniowych *Equiti dextero* (R. 503) Śr. 1 c. W. 3 duk. w srebrze $^{1}/_{2}$ ł. Wart. 12 g.

XII. Jetton bity na zachętę młodych artystów szczególniej rzeźbiarzy *Solerti* (R. 502) Śr. 1 c. W. 3 duk. w srebrze $^{7}/_{16}$ ł. Wart. 10 g. 6 f.

XIII. W kształcie medala bita oznaka honorowa dla żołnierzy, którzy 18 lat w jednym i tym samym korpusie służyli, noszona na niebieskiej wstędze (R. 494) Śr. 1 c. 5 l, W. 1$^{3}/_{8}$ ł. Wart. 1 T. 9 g.

XIV. W r. 1792 wybito w krytycznem położeniu państwa dwie owalne honorowe oznaki jednę dla wojska, drugą dla cywilnych, aby takowemi wynagradzać za osobliwe zasługi. Noszone były na wstążce przypiętej przy dziurce surduta. *Virtuti militari* (R. 500) Wys. 1 c. 6 l. szer. 1 c. 3 l. W. 7$^{1}/_{4}$ duk. w srebrze 1$^{1}/_{2}$ ł. Wart. 1 T. 12 g.

XV. *Virtuti Civili* (R. 501). Wielkość i waga jak poprzedni.

---

[1]) R=Gabinet medalów polskich E. hr. Raczyńskiego. Cz. = *Catalogue de la collection des médailles et monaies polonaises du Cte E. H. Czapski.*

[2]) Miara = Śr. w paryskich calach = c, liniach = l Waga = W. kolońska w markach = m i łutach = ł. Wartość = Wart. kruszcu w Talarach = T. groszach = g, fenigach = f. (marka kolońska czystego srebra = 16 Tal.

XVI. Podczas panujących rozruchów w Polsce zaprowadził W. M. K. ks. Jerzy Lubomirski w Warszawie dobrą policyę, za co dobry król wynagrodził go następnym wielkim medalem (R. 555) Śr. 2 c. 2 l., W. 45 duk., w srebrze 7 ł. Ponieważ stęple wkrótce się zepsuły, zrobiono nowe cokolwiek odmienne jak następuje:

XVII. (R. 556) Śr. 1 c. 7 l. Waga 18 duk. w srebrze 3 ł. Wartość 3 T.

XVIII. Med. bity w r. 1771 według własnego pomysłu króla, na rozruchy w kraju, od okrętu na S. O. okrętowym zwany *Ne cede malis* (R. 519) Śr. 1 c. 5 l. Waga 2 ł. Wartość 2 Tal.

XIX. Król ceniąc sztuki i nauki kazał różnym polskim uczonym wybić medale. Najpierwsi z nich dostąpili tego zaszczytu polski jezuita i poeta Naruszewicz i Sarbiewski (R. 557) Śr. 1 c. 7 l. W. 18 duk., w srebrze 3 ł. Wart. 3 tal.

XX. Gdy król z rany zadanej w głowę przez morderców dnia 3 Listopada 1771, zupełnie wyleczony został, wynagrodził lekarza, który tę kuracyę prowadził, Jana Regemanna, król. radcę i przybocznego lekarza ks. Czartoryskiego wojewody ruskiego następnym medalem (R. 558) Śr. 2 c. 2 l. W. 45 duk., w srebrze 7 ł. Stępel strony głównej tego medalu pękł, zrobiono nowy mniejszy z małemi odmianami, jak następuje:

XXI. (R. 559) Śr. 1 c. 7 l. W. 18 duk, w srebrze 3 ł. Wartość 3 Tal.

XXII. Med. bity w r. 1771 na cześć O. Konarskiego, który 2 książki: *De emenda eloquentia* i *De concludendiis consiliis* w r. 1765 wydał. (R. 549) Śr. 1 c. 7 l, Waga 18 duk. w srebrze 3 ł. Wartość 3 Tal.

XXIII. Med. wybity na cześć polskiego jezuity O. Wyrwicza, biegłego historyka i prawnika (R. 560) Śr. 1 c. 7 l. W. 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 T.

XXIV. Med. wybity w podobnym celu na cześć uczonego mówcy i poety włoskiego O. Portalupi, który nową filozofią i pisma Wolfa pierwszy do Polski wprowadził (R. 567) Śr. 1 c. 2 l. W. 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 Tal.

XXV. Med. bity na pamiątkę ustanowienia orderu orła białego *Pro fide grege et lege.* (R. 505) Śr. 1 c. 5 l., W. 12 duk., w srebrze $2^1/_8$ ł., Wart. 2 T. 3 g.

XXVI. Med. wybity na ustanowienie komisyi edukacyjnej *Educandae juventuti...* (R. 525) Śr. 1 c. 5 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XXVII. Med. wybity na odznaczenie kurlandzkich stanów za podarunek ofiarowany królowi. *Non dissolvenda...* (R. 523) Śr. 2 c. 7 l. W. 36 duk.

XXVIII. Med. zupełnie jak poprzedni, tylko mniejszy, tem się jednakowoż różni, iż ma napis w 16 zamiast w 13 wierszach i brak gałązek dębowych i ozdób z kwiatów. R 524. Śr. 1 c. 7 l., W. 18 duk., w srebrze 3 ł., W. 3 T.

XXIX. Med. bity i ofiarowany przez króla na cześć byłemu jezuicie i astronomowi w Wilnie O. Poczobutowi, który w r. 1773 swoje i swego pomocnika spostrzeżenia drukiem in folio ogłosił (R. 568) Śr. 1 c. 7 l. Wag. 3 ł. Wart. 3 Tal.

XXX. Med. bity z polecenia króla na cześć uczonego księcia biskupa warmińskiego, Krasickiego, zasłużonego narodowi polskiemu dobremi i użytecznemi pismami (R. 573) Śr. 1 c. 7 l. Waga 18 duk., w srebrze $2^1/_2$ ł. Wart. 2 Tal. 12 g.

XXXI. Med. na cześć profesora Pfleiderera, gdy żegnał się z korpusem kadetów, aby objąć profesurę w Tübingen (R. 575) Śred. 2 c. W. 22 duk. w srebrze 5 ł. Ten medal wręczył król własnoręcznie profesorowi d. 25 Lutego 1782.

XXXII. Med. powyżej opisany, był później mniejszym stęplem wybity, na S. O. brak wieńca, w około napisu (R. 576) Śr. 1 c. 6 l, W. 2 ł. Wart. 2 T.

XXXIII. Med. na cześć Onufrego Orłowskiego, repetenta w Wilnie za

odkrycie zamiaru otrucia jego profesora Giliberta (R. 578) Śr. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wartość 2 Tal.

XXXIV. Med. na cześć opata Ossowskiego za wskazanie nowej drogi handlowej (R. 581) Śr. 1 c. 7 l. W. 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 Tal.

XXXV. Na odkrycie pomnika Jana III. w ogrodzie Ujazdowskim kazał król wybić medal (R. 532) *Animamque...* Śr. 1 c. 5 l. W. 2 ł. Wart. 2 Tal.

XXXVI. Dobry król kazał na pamiątkę swych wspaniałomyślnych datków na dobro publiczne następujące wybić medale *Ne aquarum...* (R. 490) Śr. 1 c. 5 l. W. 2 ł. Wart. 2 Tal.

XXXVII. Na założenie korpusu kadetów *Scholae militaris....* (R. 491) Śr. 1 c. 5 l. W. 2 ł. Wart. 2 Tal.

XXXVIII. Na wzbogacenie arsenału 100 armatami, *Armamentarium* (R. 531) Śr. 1 c. 5 l. W. 2 ł. Wart. 2 Tal.

XXXIX. Med. na pamiątkę datku królewskiego z własnej szkatuły na budowę kanału publicznym kosztem, *Faciliori Polonorum...* (R. 533) Śr. 1 c. 5 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XL. Med. na pamiątkę darowania jednorazowego podatku, z własnych funduszów króla miastu Krakowowi, *Sublevandae...* (R. 534) Śr. 1 c. 5 l. W. 2 ł. Wart. 2 Tal. w złocie 12 dukatów.

XLI. Med. na pamiątkę podarowania przez króla wsi Łobzowa, będącej jego własnością, uniwersytetowi. *Acadεmiae Cracoviensi...* (R. 535) Śr. 1 c. 5 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wartość 2 Tal.

XLII. Med. na pamiątkę datku króla z własnej szkatuły na wzmocnienie armii, *Augendo rei publicae...* (R. 537) Śr. 1 c. 5 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLIII. Med. na pamiątkę wspomożenia skarbu publicznego podarowaniem swych wszystkich kosztowności na wojsko, *Deficienti ad impensas...* (R. 538) Śr. 1 c. 5 l. W. 12 duk., w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLIV. Dobrotliwy król używał przy pewnych okolicznościach na podarki następnych medali: *Signatum hoc memori...* (R. 504) Śr. 1 c. 6 l. Waga 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLV. Med. na pamiątkę skasowania przez króla tortur, *Ne tormentis liceat...* (R. 527) Śr. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w sreb, 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLVI. Medal na pamiątkę zawartego aliansu z Prusami 1790 r., *Foedus ictum...* (R. 539) Śr. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLXVII. Med. na uznanie zasług marszałka sejmu i referendarza Małachowskiego (R. 585) Śr. 1 c. 7 l. W. 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 Tal.

XLXVIII. Med. na ustanowienie reprezentacyi miejskich. *Ordinum omnium consensu...* (R. 540) Śr. 1 c. 7 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

XLXIX. Med. na konstytucyą 3 maja 1791, *Comitiali edicto libertas...* (R. 542) W. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 Tal.

L. Król wraz ze stanami, przy założeniu kamienia węgielnego dnia 3 Maja 1892 pod kościół Opatrzności w Ujazdowie, oprócz innych monet polskich następujący na ten cel wybity medal kazał włożyć: *S. A. R. et Comitia rei publicae...* (R. 543) Śr. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w srebrze 2 ł. Wart. 2 T.

LI. Król uwiecznił pamięć swego ojca następującym medalem: *Stanisl: Ciołek P.....* (R. 548) Śr. 1 c. 6 l. W. 12 duk. w srebrze 1¾ ł. Wart. 1 T. 18 g.

Cześć II. Medale dynastyi polskiej.

Król zredagował zwięźle historyą wszystkich swych królewskich poprzedników i kazał następnymi medalami takową uwiecznić. W miesiącu Pa-

ździerniku 1796 zrobiono tychże 17 sztuk. Nad resztującymi pięcioma pracuje rzeźbiarz Reichel.

LII. Bolesław Chrobry (R. 596); LIII. Wacław Czeski (R. 597); LIV. Władysław Łokietek (R. 598); LV. Kazimierz Wielki (R. 599); LVI. Ludwik Węgierski (R. 600); LVII. Królowa Jadwiga (R. 601); LVIII. Władysław Jagiełło (R. 602); LIX. Władysław Warneńczyk (R. 603); LX. Kazimierz Jagiellończyk (R. 604); LXI. Jan Olbracht (R. 605); LXII. Aleksander Jagiellończyk (R. 606); LXIII. Zygmunt I. (R. 607); LXIV. Zygmunt August (R. 608); LXV. Stefan Batory (R. 609); LXVI. Henryk Walezy (R. 610); LXVII. Zygmunt III. (R. 611); LXVIII. Władysław IV. (R. 612).

NB. Ten medal ukończony dnia 19-go Października 1796 r. Do następnych 5 sztuk zrobiono modele popiersi z wosku, jakoteż napisy stron odwrotnych ułożono i rytownikowi oddano, aby natychmiast dalej robotę medali dynastyi króli polskich prowadził.

LXIX. Jan Kazimierz (R. 613); LXX. Michał Korybut (R. 614); LXXI. Jan III. Sobieski (R. 615); LXXII. August II. (R. 616); LXXIII. August III (R. 618).

Powyższych medali Śr. 1 c. 8 l. W. 18 duk. w srebrze 3 ł. Wart. 3 T.

(D. c. n.).

Jan Kazimierz Kaimem.

(Szkic numizmatyczny).

(Ciąg dalszy).

Cóż przeto dziwnego, że Bogusław książę Radziwiłł, koniuszy wielkiego księztwa litewskiego, który za Jana Kazimierza i dwóch jego następców głośne lubo nie nader chwalebne pozyskał sobie imię; cóż dziwnego — powtarzamy — że możnowładca ten litewski w napisanej przez się informacyi domowej i politycznej, stanowiącej — według słów Władysława Syrokomli [1]) — jakoby testament rodowy dla użytku dalszych członków jego rodziny, pisze między innemi: „Nadewszystko podskarbim — proszę — niech żaden z domu naszego, jak nigdy nie był, tak i dalej nie bywa“. [2])

Bylibyśmy jednak zbyt uprzedzeni i jednostronni, gdybyśmy wysłuchali tych tylko głosów, które potępiają niedozór i łakomstwo podskarbich jedynie, a to tymbardziej, iż od czasów Jana Kazimierza weszło w zwyczaj, że summ zebranych z podatków nie przelewano do skarbu, lecz zostawały one po województwach w ręku poborców, na które podskarbi wydawał tylko assygnacyje. [3])

Jakkolwiekbądź musiały być i inne jeszcze przyczyny złego stanu administracyi skarbowej i spodlenia monety, skoro Szymon Starowolski, kanonik krakowski i znakomity swojego czasu publicysta, któremu przypisują pamiętne i wieszcze w r. 1655 wyrzeczenie co do powrotu Jana Kazimierza na tron polski, [4]) tak się w tej mierze w jednym z dzieł swoich wyraża:

---

[1]) Obacz: Przyczynki do Historyi Domowej w Polsce (Samuel Korecki, Adam Tarło, Bogusław Radziwiłł przez Władysława Syrokomlę. Wilno 1858 str. 43.

[2]) Syrokomla l. c. str. 57 i 58 do słów tych dodaje: „Istotnie żaden z Radziwiłłów przez długą kolej wieków nie był nigdy podskarbim. Pomawiano ich często o jawne przewagi i samowolności, ale nigdy o tajemne korzystanie z publicznego grosza“.

[3]) Następnie władzę podskarbiego tak dalece ścieśniono, że go nietylko żadne uchwalone nie dochodziły podatki, ale i assygnacyjami na nie osobne rozrządzały kommissyje.

[4]) Starowolski, objaśniając Karolowi Gustawowi, Królowi szwedzkiemu, pamiątki królów polskich w kościele katedralnym krakowskim, rzekł przy grobowcu Władysława Łokietka: „Ten król trzy razy z państwa wygnany, trzy razy na tron powracał i umarł

„Kto złej monety przyczyną i metalów lepszych pofałszowania? Łakomi, którzy tysiące czerwonych mając w szkatule, a każdy po złotemu jako za przodków naszych chodził, mianowali je po 6 złotych, aby się opiniją przynajmniej wysokiej liczby, kiedy rzeczą samą nie mogą, bogatszymi zdawali. A żydowie też przytem dawno wyświecenia godni, dobre pieniądze z Polski wywiózłszy, miedzi nam, której dosyć było u nas, nawieźli. Pomnę, iż po 10 zł. czerwone szacując, a talary po 6, ortami szląskiemi, które teraz po 3 grosze idą, Polskę zarazili i za nie wszystkie srebra stare i złote z Polski wyprowadzili do Niemiec. Teraz zaś już tak złe pieniądze kują i między ludzi rozsiewają, że gorszych żaden cygan wymyślić nie może“ [1]).

Inny znów współczesny tej epoce autor „Pamiętników“, które Zegota Pauli przypisuje Władysławowi z Krzywonogi Łosiowi, mówi pod rokiem 1663:

„Ten rok niczem bardziej nie jest sławny i pamiętny Polsce, jako przebiciem i sfałszowaniem monety, nie z żadnej potrzeby jakiej, ale dla samego tylko łakomstwa a kwesty pp. kommissarzów i dworu, którzy mieszkając cały rok we Lwowie, wytrawili czerwone złote z korupcyjej (przekupstwa) nazbierane. I tak rzucili się na *aerarium publicum sacrilega manu* (skarb krajowy świętokradzką ręką), na wojsko kładąc winę, jakoby mu nie miała wystarczyć zapłata, co jest fałsz szczery: bo wojsko natenczas wiekopomną nadgrodę chlebów dwuletnich w związku wziętych uczyniło rzeczypospolitej siedmiu millionów już likwidowanych zasług ustąpiwszy, cztery miasta pieniędzy fantami wzięli, a dwóch do drugiego sejmu czekali. Niech tedy sfałszowania monety nigdy nie pada na wojsko przyczyna, ale na samych kommissarzów, którzy po kilku, po kilkunastu drudzy tysięcy grzywien srebra swego dawali do mennice, a za każdą *in duplo* brali pieniądze tymfami. Do tego, aby sobie tem pozorniejszą uczynili okazyję, zmyślili i przed całym światem, jakoby wojsko zgody nie chciało i *justis mediis* (słusznemi środkami) zapłaty nie dawało się ujmować, co jakom zwyż nadmienił, *in rei veritate* (prawdziwie mówiąc) w kole w Wolborzu dość uczyniło ze siebie, tak wielu ustąpiwszy“ [2]).

Mamy też pod ręką „Historyję panowania Jana Kazimierza z Klimakterów Wespazyjana Kochowskiego przez współczesnego tłómacza w skróceniu na polski język przełożoną, wydaną z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego. Teraz podług oryginału poprawioną i powtórnie wydrukowaną“ i tu pod rokiem 1659 czytamy:

„Do tak wielkich ruin w Królestwie Polskim większe utrapienie było z fałszywej monety, niż z wojny szwedzkiej, bo ta w 6 roku uspokojona, a w monetę naprawić i do należytego waloru przywieźć — żadną miarą nie można było.

Przedtem Królowie sami bili monetę, potem Rzpltej ustąpili, więcej mając kłopotu niż pożytku; z miny dotychczas Rzplta biła monetę, waloru równego z postronnemi państwy; jednakże w tem zubożeniu ojczyzny zdało się sta-

---

królem polskim“. =Ale wasz Jan Kazimierz — odparł na to król szwedzki — raz przezemnie wygnany, już nie powróci.= *„Deus mirabilis et fortuna mutabilis“* t. j. Bóg jest wszechmocny, a los odmienny — brzmiała wieszcza odpowiedź Starowolskiego.

[1]) Ob: Szymona Starowolskiego „Reforma obyczajów polskich“ na str. 99.

[2]) Ob: Pamiętniki Łosia str. 75. — Co do nas uważamy owe tak często zawiązywane w kraju konfederacyje wojskowe za stowarzyszenia niezaspokojonych po największej części dłużników. Nie były one wyłączną wadą Rzpltej naszej; zawiązywały je albowiem wojska nietylko u nas, ale i w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech podczas wojny 30to letniej; widzimy je także i na początku jeszcze bieżącego stulecia bo w r. 1815 w mieście Strasburgu we Francyi.

nom Rzpltej otworzyć mince i bić szelągi miedziane, oraz tymfy i szóstaki bite, ustanowiwszy prawo na sejmie roku 1658, ażeby 2.000.000 zdawkowej monety wybito, która tak spora była, iż w rok po tej konstytucyi więcej 20.000.000 złotych polskich znalało się szelągami.

Podobny upadek na srebrnej monecie był: trzy bite szóstaki złoty czyniły, a groszy srebr. 18 tenże złoty powinny były wynosić. Napis na tynfach był taki: Jan Kazimierz Król; wytłumaczyli Polacy inaczej: Jawną krzywdę cierpić. Srebrne tynfy bił Tomasz Tynf Szlązak, od którego trzy bite szóstaki, za jedną monetę wybite, tynfami się zowią. Szelągi bił Tytus Liwijusz Boratyni Włoch, od którego szelągi boratyńczykami nazwano. Z pierwsza nie zważali na to utrapienie z nowej monety pochodzące, bo mieli wiele dawnej monety srebrnej lepszej próby, którą zbywali drożej od mincy; lecz gdy towary i inne kupne rzeczy haniebnie podrożały, srebro i złoto w górę poszło, handle poczęły ustawać, bo każdy wymawiał sobie dawną monetę, a tej nie było, do Niemiec wykupiono. Dopiero uznali Polacy, że sprawę pokawili, iż miedzianą monetę i srebrną z miedzią zmieszaną bić kazali. Wszyscy narzekali, nikt nie mógł poprawić. Lubo w roku teraźniejszym na sejmie zapozwany był Boratyni, że tak wiele miedzianej monety narobił, przysiągł z 18 świadków, że nad 2.000.000 zł. pol. szelągami nie wybił więcej, podług kontraktu z Rzpltą, a że się tak siła namnożyło szelągów, nie jego wina, kiedy lada kto szelągi robi, drudzy i za granicą robią, kiedy twarz Króla Kazimierza z brodą na szelągach wybijają. I tak co nie zniszczyło tak wiele narodów nieprzyjacielskich Królestwa polskiego, subtelna ludzi chytrych rada i zdrada zubożyła Polaków“ [1]).

Piękną i wielce charakterystyczną illustracyją powyższych słów autora Klimakterów jest wiersz o panowaniu króla Jana Kazimierza z roku 1668, jakiby odnieść należało do nielicznych zabytków rymowanej biblijografii numizmatycznej [2]). We wierszu tym ułożonym na wzór modlitwy „Ojcze nasz“ i zaliczonym przez Syrokomlę w jego „Dziejach Literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII wieku“ do tak zwanych świstków humorystycznych; otóż we wierszu tym ustęp, odpowiadający słowom modlitwy: „Ale nas zbaw odezłego“ jest głośną satyrą ówczesnych nieporządków mennicznych w kraju, skierowaną zarazem i przeciwko tym, którym dano niejako urzędowe pozwolenie łupienia skarbu publicznego z niepomiernym zyskiem własnym. „Ale nas zbaw!“ woła tu głos publiczny:

„Ale nas zbaw od Tynfa i Boratyniego:
I poszlij ich do czarta, piekła przeklętego!
Bo któż tynfom z ortami, także z szelągami
Nikt najbardziej nie winien tylko oni sami.
Słuszniebу znowu kazać bić czerwone złote
A zagubić szelągi, przemierzłą hołotę;
Każ znowu robić dobre orty i talery,
Któremu się szczycili polscy kawalery.
Przywróć nam do Korony nasze srebro, złoto,
Bo wiedz o tem, że będzie wielki kłopot o to“.

(Dokończenie nastąpi).

---

[1]) Obacz: Tom II str. 48 i 49.

[2]) Dział rymowanych zabytków tego rodzaju ani w „Bibliografii Numizmatycznej Polskiej“ p. Antonigo Ryszarda, ani też w spisach i wykazach biblijograficznych jego poprzedników nie znalazł uwzględnienia; dlatego też o dziale tym i o ciekawszych a znanych nam utworach takich podamy wkrótce obszerniejszą w „Zapiskach“ wiadomość.

Herb J. L. Decyusza „Sierp“ na Talarach Zygmunta I.

Znany miłośnik numizmatyki naszej hr. E. H. Czapski, donosi nam o ważnem dla numizmatyki odkryciu, jakie po przeczytaniu w „Zapiskach“ Nr. 1. wiadomości o herbie Decyusza, uczynił. Przestudyowaszy bowiem monety Zygmunta Igo, odkrył na oryginalnych talarach (Zag. 22 i 23), których w znakomitym Jego zbiorze znajduje się sztuk dwie, jako też również na oryginalnym znajdującym się w Ermitażu w Petersburgu, znak (?) herb Josta Ludwika Decyusza, na stronie odwrotnej na dole, pośród girlandy listków jak najwyraźniej umieszczony (Fig. 211). Dziwnem atoli zdawać się musi, iż mogło to ujść bacznego wzroku takich badaczy jak Czacki, Bandtkie, Zagórski, Raczyński i Stronczyński, a nawet nie dostrzegł tego Karol Beyer, który się z takim zamiłowaniem numizmatyce oddawał. Da się to jednakowoż tem wytłumaczyć, iż nie znając znaczenia tego znaku, na takowy nie zważano, podobnie jak Vossberg odróżniający najdrobniejsze odmiany na opisanych przez siebie monetach, nazwał sierp umieszczony na dukacie Albrychta tylko: „eine arabeskenartige Verzierung“. Odnalezienie tego znaku na talarach Zygmunta I staje się dla nas tem ważniejszem, iż można dzisiaj z największa łatwością podrabiane od prawdziwych rozróżnić. Majnert nie mając wiadomości o tymże znaku opuścił go na swych kopiach, wprawdzie widać ślad na nich w miejscu gdzie się znak znajdować powinien, lecz tylko ślad, podczas gdy na oryginalnych talarach jest sierp jak najwyraźniej widoczny. *M. K.*

Trojaki nieznane znajdujące się w Muzeum Peszteńskiem.

W roku bieżącym towarzysząc ojcu w wycieczce do Węgier, i korzystając z uprzedzającej grzeczności dla nas PP. Dyrektora Dr. J. Hampel i Kustosza Dr. W. Rethy zwiedziłem Muzeum w Peszcie. Dłuższy czas, poświęciliśmy działowi monet polskich, w którym z przyjemnością znalazłem kilka trojaków, o których dotąd nigdzie nie czytałem.

Zachęcony przez szanownego dyrektora, porobiłem potrzebne notatki i rysunki ze sztuk o których miałem przekonanie, że dotąd nigdzie nie były rysowane, ani też opisywane. Prawie każdego roku, trafiają się w okolicy Pesztu, i w całych Węgrzech wykopaliska monet, między niemi, prawie zawsze znajdują się w większej, lub mniejszej ilości polskie trojaki. Ponieważ ten gatunek monet obecnie doczekał się obszernej monografii i szanowny autor hr. Stan. Walewski tą pracą większą na nie zwrócił uwagę wszystkich numizmatyków ośmielam się zamieścić małą notatkę, objaśnioną rysunkami o tych trojakach, które znalazły się w zbiorach peszteńskich, a nie są zamieszczone w dziele hr. Walewskiego.

Z trojaków Stefana Batorego znalazłem tylko jeden godny wspomnienia, inne jako znane, pomijam.

Nr. 1. Podobny do Zagórskiego nr. 125., Czapski 646, ale na stronie odwrotnej, pomiędzy orłem i pogonią 3 gwiazdki rzadka ta odmianka nie znajduje się nigdzie dotąd rysowaną. (Fig. 217).

Trojaków Zygmunta IIIgo w zbiorach peszteńskich jest bardzo wiele, z tych uważam za godne wspomnienia następujące:

Nr. 2. Według mojego zdania pochodzi z mennicy malborskiej, (Fig. 218) Dla łatwiejszego porównania podaję rysunek szóstaka z r. 1600 Zag. 290. (Fig 215). Strona główna, zgadza się najzupełniej co do charakteru,

typu popiersia z szóstakiem, ta sama szlachetność i poprawność rysunku głowy, co wskazuje, że ten sam wzór służyć musiał artyście do rysowania głowy króla na szóstaku co i na trojaku. Strona odwrotna przedstawia nam dwie widoczne pomyłki; pierwsza, herb Wazów powtórzono dwa razy; druga, rok rozdzielony 1900. Gdyby moim zdaniem rok był właściwy 1600 i miał pośród siebie tarcze z literą M., zamiast herbu Wazów, to nie można by temu układowi nic mieć do zarzucenia, chyba brak Lewarta pod popiersiem, mielibyśmy trzeci typ według hr. Walewskiego, oprócz dwóch znanych, prawie zupełnie odpowiadający szóstkom z r. 1600 i 1601 Zag. 290.

Nr. 3. Strona główna, przypomina bardzo popiersiem króla, koroną i rozkładem liter, trojaki rygskie z r. 1586 Zag. 181. Strona odwrotna dowodzi układem, znakami mennicznemi i całą poprawnością liter, tudzież rysunku orła i herbu Wazów, że anormalny ten trojaczek wybity był w mennicy malborskiej. Całość przypomina typy Zag. nr. 161 i 162. Exemplarz powyższy jest wprawdzie wyrysowany u Bantkiego pod nr. 190, lecz objaśnienie tegoż jest fałszywem, gdyż z powodu herbu Wazów należy trojak ten przypisać Zygmuntowi III, a nie Stefanowi Batoremu. (Fig. 219).

Nr. 4. Równie jak poprzedni należy do mennicy malborskiej. Strona główna przypomina typ LIV hr. Wal. Zag. 290. Stempel jest jednakowoż stanowczo odmienny od rysunku 2 typu LIX. Tabl. IX. hr. Wal. Cały układ strony odwrotnej, jest poprawniejszy i normalniejszy od typu LIV. rys. 2., a rok w ten sposób wyrażony uważam za rok 1600. (Fig. 220).

Nr. 5. Jest najpodobniejszy do typu LXVI. nr. 24 hr. Wal., Strona główna zgadza sią najwięcej z rysunkiem *a* typu LXVI, oprócz, że po M. D. L. są cztery kropki. Strona odwrotna zgadzałaby się co do rozkładu pisma z powyższym rysunkiem, ale po r. 96. umieszczono literę K, a cyfry obok herbu Lewart wydają sie I-E, a nie I-F, co jednak może jest tylko pozorne. (Fig. 221).

Nr. 6. Nie przypomina żadnego znanego typu, wszystkie trojaki z r. 1607 typ XCIII są zupełnie innego układu i są bardzo rzadkie. Strona odwrotna opisywanego exemplarza jest trochę wytarta, z tej przyczyny i rysunek nie zupełnie wykończony. Rok umieszczony nad pismem, rozdzielony tarczą z herbem snopek (?) podobnym bardziej do litery T. (Fig. 222).

Nr. 7. Strona główna przypomina mennicę malborską typ LIV. rys. 3 c. hr. Wal. strona zaś odwrotna mennice krakowską typ XCIV hr. Wal., ale rok wybity 1607. (Fig. 223). Oba powyższe exemplarze nr. 6 i 7 są z gorszego srebra, pomimo poprawnych i regularnych liter zaliczyć je można między anormalne i nie prawidłowo bite.

Nr. 8. Trojaczek ten jest dosyć wytarty, przeto litery nie bardzo czytelne, są na rysunku kropkowane. Nie mogąc się domyślić, ani nigdzie doczytać, co mogłyby oznaczać cztery korony tej formy i takiego układu, jakie na stronie odwrotnej po nad napisem umieszczono, zostawiam to do wytłomaczenia starszym i doświadczonym numizmatykom, tu muszę tylko nadmienić, że nie podobna wziąść tego trojaczka za produkt fałszerski, bo jest on co do rysunku i liter poprawny, a powtóre fałszerz dla łatwiejszego puszczania w obieg prędzejby naśladował typy znane jak wprowadzał i komponował korony bez znaczenia (Fig. 225).

Kończąc tę krótką wzmiankę o kilku trojaczkach, mam nadzieję, że może ktoś inny błędne moje zapatrywanie sprostuje, a nie jasne objaśni.

Wacław Bartynowski.

Kilka słów o monetach Władysława II.

Pod żadnym może panującym naszym z epoki piastowskiej nie wybito tyle odmian pieniążków, co za smutnej pamięci czasów Władysława II-go. To też dzisiaj pieniążki te znajdują się po wszystkich, bodaj najmniejszych zbiorach numizmatycznych po kilka, kilkanaście, a nawet więcej różnorodnych okazów, pomimo, że wszystkie one, wedle autora „Dawnych monet polskich dynastyi Piastów i Jagiellonów“, przedstawiają jedynie tylko ośm typów.

Ten tak wielki nadmiar odmian tych monetek autor właśnie co nadmieniony tem tłumaczy, że już pod panowaniem Władysława II-go *mogło* mieć miejsce owo przez Papieża, Inocentego III-go, wydane do Polaków w r. 1207 breve, dotyczące trzykrotnego co roku przebijania monety. Lecz zaraz dalej, tenże sam autor powiada, że i w takim nawet razie byłoby potrzebnych tylko 27 znaków [1]) do odróżnienia nowej monety od wywołanej. Tymczasem, na str. 82-iej Tomu 2-go swej najnowszej pracy, szanowny nasz Nestor narachowuje tych odmian 44, z góry oświadczając, że jest ich jeszcze i więcej, z czem i ja w zupełności zgadzam się, posiadając 2 wyraźne odmiany Typu 42-go, nie objęte dziełem p. Stronczyńskiego. A zaznaczywszy w końcu, że wszystkie znaki i znaczki, znajdujące się na owych monetkach mogą być jedynie tylko *znakami rytowników menniczych*, urywa na tem rzecz całą.

Pomimo najgłębszego szacunku, jaki żywię dla wiedzy na wstępie powołanego autora „Dawnych monet polskich“, i pomimo, że zgadzam się ze wszystkimi jego wywodami, jako pochodzącymi od jednej z najznakomitszych powag naszych co do piastowskiej numizmatyki, — nie mogę jednak przemódz na sobie, bym tak łatwo zgodził się na to jego, wyżej przezemnie przytoczone zdanie co do rozmaitych *znaków*, znajdujących się na wszystkich niemal monetach z czasów Władysławowskich; a nawet, sięgając jeszcze dalej — jak to czasem zdarza się tym, co z błędu w błąd wpadają — nie mogę przypuścić, aby wszystkie monety, przypisywane przezeń Władysławowi II-mu, były rzeczywiście tego panującego monetami.

I z tej to niewiary mojej chcę właśnie obecnie przed szanownymi czytelnikami „Zapisków Numizmatycznych“ w krótkości wytłomaczyć się.

Wiadomo z historyi, jakie to szczerby a nawet wyłomy we wszystkich mądrych zarządzeniach Bolesława Krzywoustego, dążących do ustalenia dobrych stosunków w kraju, poczyniła *rewolucya* wybuchła po śmierci tego króla.

Wiadomo, że powodem tej rewolucyi — w pierwszym rzędzie — była ta okoliczność, iż Bolesław Krzywousty, idąc za przykładem innych książąt owego czasu, podzielił całą Polskę ówczesną, a nawet testamentem, pomiędzy pięciu synów swoich: Władysława, który jako najstarszy, został mianowany głową rodziny i *wyobrazicielem* całości Państwa na zewnątrz, Bolesława, później Kędzierzawym zwanego, Mieczysława, Henryka i Kazimierza.

I testamentem tym, jak powiada prof. Małecki, [2]) powagami kronikarskiemi poparty, *jasno i dobitnie* zostały *orzeczone* zasady co do tytułu i władzy tak *najstarszego* z członków Dynastyi, jako też i co do *innych książąt* poszczególnych dzielnie.

Jasno i dobitnie. — A więc, gdy w testamencie nie masz nigdzie wzmianki, aby prawo bicia monety przysługiwało wyłącznie tylko księciu

---

[1]) Dla czego aż 27, a nie 21, kiedy Władysław II-gi już w pierwszych miesiącach 1146 roku ustąpił z Polski? (Przypisek autora).

[2]) Patrz: „Przewodnik naukowy i literacki“ Lwów, r. 1876. str. 1 do 83.

na Krakowie, t. j. naszemu Władysławowi, należy więc przypuścić, że z wyjątkiem jedynie Kazimierza, nad którym jako małoletnim, Bolesław — ojciec opiekę zdał na Władysława, każdy z reszty udzielnych książąt, że był bezpośrednim na swojej dzielnicy Panem, musiał też poczuwać się i do prawa bicia monety, na równi z *wyobrazicielem* całości Państwa na zewnątrz; musiał też mieć i potrzeby wybijania takowej, zwłaszcza gdy się zabierał do rozniecenia iskry buntu przeciw krakowskiemu bratu swojemu, a następnie, gdy to zarzewie płomieniem buchnęło, — a więc nie może być, aby z tego prawa nie korzystał, aby tych potrzeb, bez ujmy książęcego honoru nie zaspakajał.

Bronisław Garwoliński. (Dok. nast.).

Krośniańskie i Żytomierskie wykopalisko.

(Dokończenie).

Miałem tedy przed sobą dwa krośniańskie wykopaliska i drobną, niestety cząstkę żytomierskiego. Pierwsze z tych w garnku, zawierało 1565 monet z okresu od Władysława Jagiełły do Władysława IVgo; drugie w misce -- 1256; trzecie 253, oba ostatnie z epoki od Zygmunta Igo do końca panowania Zygmunta IIIgo; wogóle sztuk 3004. Między niemi w przeważnej liczbie znalazły się półgrosze litewskie Zygmunta Igo i Zygmunta Augusta, tudzież koronne półtoraki Zygmunta IIIgo z lat późniejszych. Najmniej okazało się monet z panowania Władysława Jagiełły i Stefana Batorego; z innych stosunkowo także nie wiele. Wkraczającemi w panowanie Władysława IVgo, były jedynie szelągi i półtoraki Prus lennych Jerzego Wilhelma z 1633 roku.

Ponieważ z monet Jana Kazimierza w tych trzech skarbach żadna się nie znalazła, wnoszę przeto, iż czas zakopania takowych przypadł najprawdopodobniej w roku 1648, kiedy według wyrażenia historycznych badaczy naszych, „Żytomierz ogniem i mieczem został zniszczony“ [1]).

Po pilnym przeglądzie znalezionych pieniążków i porównaniu takowych ze znanemi, przyszedłem do przekonania, że numizmatyka nasza, acz dostatecznie już w głównych zarysach opracowana, nie prędko chyba zdoła przedstawić ogół rozważanej przez się monety we wszelkich jej odmianach. Bogactwo pod tym względem zdaje się nie wyczerpanem, a mnoży je każde nowe wykopalisko, to też sąd o danym pieniądzu z jednego okazu, nawet z jednolitego szeregu lat, byłby co najmniej, zuchwałym i do błędnych wniosków prowadzącym. Jedynie systematyczny wyraz typów wszystkich monet tudzież odmian ich najdrobniejszych przy dokładnem zbadaniu próby i stopy menniczej, jako też i samej mennicy, wznieść może numizmatykę na stopień nauki, do szeregu poważnych źródeł historycznych.

Główne podstawy pracy tej są już u nas założone; niechże każdy, kto może, dokłada do nich choćby po cegiełce.

Śpieszę tedy i ja z cegiełkami mojemi do ogólnej budowy. Wyszczególnienie jednakże wszystkich drobniejszych a nie znanych odmian, jakie znalazłem w trzech owych skarbach, przeszłoby zakres tego artykułu, gdzie tymczasem następujące ciekawsze tylko okazy podać zamierzyłem.

Władysława Jagiełły:

1) Półgrosz koronny z głoską O pod koroną, którego napis otokowy strony głównej poczyna się u dołu. (Fig. 229).

---

[1]) Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński. Starożytna Polska. Tom. II. Str. 530.

Zygmunta Igo:

2) Półgrosz litewski podobny jak u Lelewela [2], tylko głoski nie cz telnego napisu inaczej ustawione, inny zapewne sens zawierają. (Fig. 21

3) Półgrosz litewski z liczbą roku 1520 z trzech ostatnich cyfer złożon (Fig. 213).

Zygmunta Augusta:

4) Półgrosz litewski z roku 1556 z pióropuszem długim, prawie na t konia spadającym; (Fig. 231).

5) Półgrosz litewski z roku 1560 z krzyżykiem po tytule królewskim (Fig. 228).

6) Półgrosz litewski z roku 1564 z orłem ukoronowanym; (Fig. 227).

7) Półgrosz litewski z roku 1566, mający w podkowie herbu Jastrzębi zamiast krzyżyka, znak podobny w zupełności do tamgi tatarskie (Fig. 230).

Zygmunta IIIgo:

8) Szeląg koronny z roku 1622, taki jak u Czapskiego pod Nr. 579 lecz na stronie odwrotnej z herbem Sas bez tarczy, pośród liczby rok o dwójkach okrągłych;

9) Szeląg koronny taki jak u Zagórskiego pod Nr. 198, tylko bez liczby rok (Fig. 216).

10) Półtorak Prus lennych Jana Zygmunta z roku 1614.

11) Ort Prus lennych Jerzego Wilhelma z liczbą roku (16) 4ƨ zamiast 2

Andrzej Janowicz.

Spostrzeżenia numizmatyczne.

Beyer w skorowidzu swoim umieszcza pod N. 423a, dukat gdańsk Zygmunta III. z 1610 roku, z głoskami S—B pod herbem miasta. W zbiorze zaś ojca mojego, (Andrzeja Janowicza) znajduje się dukat z tegoż roku podobny zupełnie do rysunku podanego w skorowidzu Beyera, z tą tylko różnicą, że zamiast głosek S—B, znajdują się na nim F—B. (Fig. 214). Byłby to zatem piąty typ dukatów gdańskich z roku 1610. Ponieważ jednak trudno przypuścić, aby tyle typów znajdowało się z jednego roku, sądzę więc że okaz znany Beyerowi miał też same głoski, które mylnie poczytano S—B, mające oznaczać Sztencla Bermana. Mincarz ten bowiem jak podaje hr. Czapski, (Tom I, stronnica 391) dopiero w roku 1614 zaczął pracować w mennicy gdańskiej, głoski zaś jego dopiero w roku 1618 ukazują się na monetach.

W skorowidzu Beyera umieszczony jest pod N. 432, szeląg elbląski Zygmunta III z roku 1614. Szeląg ten zdaniem mojem bity był po zajęciu miasta tego przez Szwedów. Twierdzenie to opiewam na dowodach następujących:

1) Elbląg od roku 1558 przestał bić monetę, trudno więc przypuścić aby zacząwszy ją bić znowu w roku 1614, poprzestał na samych tylko szelągach i to z jednego roku, w całym ciągu panowania Zygmunta III;

---

[2]) Nauki podające poznawać źródła historyczne. Poznań. 1863. tablica IIga do epigrafiki i archeologji.

2) Szeląg ten z rysunku i skróconej liczby roku (14) podobnym jest do szelągów bitych przez Szwedów w Elblągu:

3) Hr. Czapski pod N. 4277, podaje ort elblągski Gustawa Adolfa z roku 1631, naśladowany z ortów gdańskich Zygmunta III. Braun zaś (stronnica 85) opowiada, iż posiadał trojak elblągski z roku 1630, podobny zupełnie do trojaków Zygmunta III z wyjątkiem tytułu Gustawa Adolfa, twierdząc, że Szwedzi chcieli przez to podobieństwo zapewnić im obieg w Polsce na równi z krajową monetą.

Zapewne więc i wzmiankowane szelągi w tymże celu były bite.

Hr. Czapski pod N. 2055, umieszcza ort koronny Jana Kazimierza z roku 1655 z głoskami *I—T* pod popiersiem i *M—W* pod tarczą, oznaczającemi Jana Tynfa i mennicę warszawską. Jest to więc dowód że Jan Tynf rzędował przy warszawskiej mennicy, ponieważ zaś monety zamieszczone w skorowidzu Beyera pod NN. 522, 546, 547, 548, 574, 580, 581, 581a, 590 i 591, posiadają również głoski *I—T*, prowadzi to do wniosku, że pochodzą także z mennicy warszawskiej. Przekonywa nas jeszcze o tem podobieństwo ukoronowanego popiersia na tych monetach a owym orcie, tudzież, że ostatnie monety z głoskami *MW* są z 1655 roku, w którym też poraz pierwszy ukazują się i zgłoskami *I—T*. Te ostatnie miewają jeszcze głoski *CH* aż do roku 1658, w roku zaś 1656 — *I—C*, co dowodzi, iż zaszła w tym czasie chwilowa zmiana mincarza, spowodowana zapewne zajęciem Warszawy przez Szwedów.

Annibal Janowicz.

Sprawozdanie z trzech ostatnich wykopalisk w powiecie Zasławskim.

W Lipcu roku 1883, chłopcy usługujący do mszy św. w farnym kościele w Zasławiu, zagubiwszy klucz od churu, i poszukując go wszędzie, spostrzegli małą dziurę w murze na schodach prowadzących na chur. Jeden z nich w nadziei, że może zgubiony klucz tam się znajduje, włożył w otwór dwa palce i zamiast klucza wyciągnął parę starych, zaśniedziałych monet. Gdy o tem doniesiono miejscowemu proboszczowi, ten kazał powiększyć otwór w murze i znalazł zamurowany od wieków woreczek z surowego płótna, przez myszy pogryziony — z którego wysypało się przeszło 300 sztuk drobnej polskiej monety. Obejrzawszy całe wykopalisko, przekonałem się — że składało się przeważnie z szelągów litews. od 1614 do 1627 r. w mniejszej części z szelągów kor. Z tychże samych lat groszy kor., lit. półtoraków kor. z 1620-tych lat, a także z kilkunastu szelągów rygskich Zygm. III i kilku szwedzkich bitych w Rydze. — Wszystko to rzeczy pospolite, najczęściej w wykopaliskach na Wołyniu spotykane, ale co się rzadko rzadziej przytrafia — między temi 300 monetami znalazłem przeszło 30 sztuk dwudenarów litewskich Zygmunta III z 1620—1 roku, jeden dobrze zachowany egzemplarz dwudenara z 1612 r. i jeden z 1614 r. Rysunek tego ostatniego umieszczony jest w Skorowidzu K. Beyera na tablicy XXXVI pod N. 377b, również i w Skorowidzu hr. J. Tyszkiewicza na tablicy VIII pod N. 79, a rzadkość monety oznaczona jest cyfrą 7 — co dowodzi że nie jest pospolitą — gdyż najrzadsze monety oznaczone są w skorowidzu hr. Tyszkiewicza cyfrą 8 — a unikaty gwiazdką. Wszystkie monety z wyjątkiem jednego dwudenarka lit. z 1570 r. były bite za Zygmunta III

i prawdopodobnie w jednym z ostatnich lat panowania tego króla, przez którego z organistów farnego kościoła w Zasławiu zamurowane — kościół ten jest jednym z najstarożytniejszych w naszej okolicy — w jego podziemiach umieszczone są starożytne groby książąt Sanguszków.

Drugie wykopalisko miało miejsce w kwietniu zeszłego roku, we wsi Horodyszczach, którato wieś wraz z przyległą Pasieki, należała jeszcze przed kilkudziesięciu laty do klasztoru OO. Karmelitów, do dziś dnia istniejącego lecz kościół przerobiony został na cerkiew, cechy swej jednak pierwotnej nie stracił, a klasztor oddany został prawosławnym zakonnicom, majątek zaś przeszedł we władanie ministerstwa państwa. — Tradycya niesie, że w grobach klasztornych, pochowane zostały zwłoki głośnego z czasów Konfederacyi Barskiej księdza Marka. W tych to Horodyszczach włościanin radląc pole niedawno wycharczowane, zaczepił radłem kupkę ziemi, nasypaną przez susła przy kopaniu norki — z tej kupki posypały się — dukaty — sztuk trzysta kilkadziesiąt — same holenderskie z 18 wieku, doskonale zachowane. Z początku — włościanin nie znający wartości dukatów oddawał je za kieliszek wódki miejscowym i Szepetowieckim żydom — potem zaś cenił wyżej realne wartości — prawdopodobnie skarb ten zakopano podczas kampanii 1792 roku, gdyż nowinne pole, na którym został znaleziony — znajduje się na pograniczu pola bitwy pod Zelińcami.

Ostatnie wykopalisko z pierwszych dni września roku zeszłego. — W majątku przezemnie zamieszkałym — Brykuli, włościanka wiążąc proso na swoim polu pod lasem, Barańcem, nazwanym, spostrzegła srebrną monetę na powierzchni ziemi — ucieszona znalezieniem takowej zaczęła rozgartywać ziemię rękoma, i znalazła sztuk do 600 polskich drobnych monet. Gdy mi o tem doniesiono obejrzałem całe wykopalisko, i znalazłem: 2 ort. kor. Zygm. III z 1621—2 r. sześć sztuk półtoraków kor. Zygmunta III z 1620, 1 ort toruński Jana Kazimierza z 1660 r. — reszta monet — były to same szelągi miedziane kor. i litewskie Jana Kazimierza (Boratynki) między którymi znalazło się dwa egzemplarze odmiennych stempli; jeden koronny — rok nieczytelny, herb Ślepowron — na S. O. orzeł polski, lecz podwójny — niepochodzi ta odmiana od podwójnego uderzenia stemplem — gdyż napis otokowy pozostał pojedyńczy i wyraźny. — Drugi litewski z 1661 r. w którym na s. g. pod popiersiem króla, zamiast zwykłych liter T. L. B. znajdują się bardzo wyraźne i kształtne litery. T. T. B — przedzielone punktami. Oglądałem jeszcze jedno wykopalisko w tym roku, ale gdzie zostało znalezione — tego się dowiedzieć niemogłem od starozakonnego, który je we włości od włościanina z okolic Szepetówki zakupił — sztuk czterysta kilkadziesiąt z czasów panowania Zygmunta III, same półtoraki kor. grosze litews. kor. i gdańskie z 1620 lat. — Nabyłem z nich jeden egzemplarz grosza gdańskiego 1623 r. bity przez Stanisława Bermana. Słyszałem jeszcze o dwóch wykopaliskach w pow. Zasławskim — ale że takowych nieoglądałem — więc tylko o nich wspominam.

Jak wiele jeszcze znajduje się monet zakopanych u nas na Rusi — świadczy o tem ten fakt — że niema roku, w którym by w okręgu kilkomilowym powiatu Zasławskiego nie znaleziono kilku wykopalisk.

Władysław Jełowicki.

KRONIKA.

— **Wykopaliska.** *„Kurjer Codzienny“* z dn. 7 Października 1884 r. pisze: Pod Proboszczowicami wykopano dukat polski z r. 1516 (?). — *„Dziennik Lwowski“ „Diło“* donosi: W Jasienicy solnej pow. drohobyckiego znaleźli pastuchy na polu plebańskiem garnek z dawnymi pieniędzmi najwięcej z r. 1574 z czasów panowania Henryka Walezego. Pastuchy roznieśli te pieniądze po wsi, a teraz takowe żandarmi odbierają. — *„Kurjer Warszawski“* z dn. 13 Listopada 1884 donosi: W dobrach Pilichowo w Płońskiem parobek dworski wyorał wielki garnek monet srebrnych. Z obawy aby znalezionym skarbem nie był zmuszonym dzielić się z parobkami w blizkości orzącymi, miejsce to przysypał ziemią. W nocy skarb zabrał i nazajutrz u żyda we wsi mieszkającego spieniężył, z wyjątkiem kilku sztuk, które nabył ekonom miejscowy. Gdy po niejakiem czasie właściciel tego majątku powrócił do domu cała sprawa w tajemnicy dotąd trzymana stała się głośną. Monet było około 200 sztuk, wszystkie srebrne różnej wielkości. Sądząc z kilku monet będących w posiadaniu ekonoma, monety te były z czasów Zygmunta Starego. U żyda nie znaleziono ani jednej sztuki, on je nie zwłocznie zawiózł do Warszawy, gdzie ślad dalszych tranzakcyi zatarty został. Parobek cały ten skarb z 200 monet dobrze zachowanych sprzedał żydowi za 30 rs. — *„Gazeta Warszawska“* donosi: W Proskirowie mieście powiatowem gubernii Podolskiej przy kopaniu fundamentu pod nowy dom, własność p. Koweckiego, w miejscu starego, niegdyś własności podług tradycyi wielkiego skąpca, znaleźli robotnicy skarb zawierający 13.000 dukatów i wiele kosztowności, lecz takowy utaili i pomiędzy siebie podzielili, w kilka miesięcy później rzecz się wydała, część zdołano jeszcze odebrać, lecz jak wielki rzeczywiście był skarb i gdzie jego reszta się podziała, zostało tajemnicą. (Dukaty były podobno nowszego bicia powiększej części holenderskie *Przyp. Red.*).

— **Nowe medale.** Nakładem Arcybractwa Miłosierdzia w Krakowie wybity został medal w srebrze, brązie i brytanice na pamiątkę 300 letniej rocznicy założenia Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przez X. Piotra Pawęskiego Skargę obchodzonej dnia 21 i 22 Października 1884. Odwzorowany na tablicy XVIII Fig. 238. —

Towarzystwo Rolnicze krakowskie postanowiło wybić medal na uczczenie pamięci swego długoletniego prezesa ś. p. Henryka hr. Wodzickiego. Na medalu ma być napis na s. g.: *„Henrykowi Wodzickiemu“* s. o.: *„Nieodżałowanemu prezesowi swojemu (1861—1884) Towarzystwo Rolnicze Krakowskie“*. Medal w złocie ma być ofiarowany familii Jego, członkowie Towarzystwa otrzymają takowe w brązie.

— **Jubileusz talara** 400-letniej wędrówki ziemskiej obchodzony w Niemczech w grudniu b. r. Przed czterema wiekami, to jest w r. 1483 w grudniu pierwszy talar ujrzał światło dzienne wyszedłszy z mennicy arcyksięcia Zygmunta w Tyrolu a zatem wyprzedził narodziny swego młodszego brata w Polsce o 49 lat. Że nowo narodzony przyjęty był z otwartemi rękoma i nie potrzebował się uznania dorabiać, zbytecznem byłoby dowodzić — cześć zaś jakiej używał i dotąd używa jest tak wielką, że chęć objawienia jej w wyjątkowej jubileuszowej formie byłaby próżnym wysiłkiem. Mimo to Tow. numizmatyczne w Wiedniu święciło rocznicę jego urodzin naukowym odczytem i wystawą najstarszych dotąd dochowanych okazów.

Bibliografia numizmatyczna polska.

— *Stronczyński Kazimirz.* Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów. Część II. Monety pierwszych czterech wieków w porządek chrono-

logiczny ułożone i opisane. Piotrków 1884 w dużej 8ce str. 221 Tablic 22.
— *Rewoliński Teofil Dr.* Spis medali religijnych odnoszących się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej polski. Część I. Medale Matki Boskiej — Kraków 1885 str.100 Tablic 16 4to.
— *Walewski Stanisław hr.* Mennice koronne za Stefana Batorego skreślił.... Kraków 1884. (odbitka z Nr. 2. „Zapisków Numizmatycznych") str.17. 8vo.

Objaśnienie rycin na tablicach XVII i XVIII.

Nr. 224 Trojak kurlandzki Gotharda Kettlera z r. 1586 sprzedany na licytacyi w Kolonii za 305 Marek, znajduje się w zbiorze p. Buchholza.

Nr. 225 Talar koronny Władysława IVgo z r. 1636 bez liter mincarskich Madai. 6215.

Nr. 232 Medal brązowy Św. Stanisława Kostki bity na pamiątkę oddania nowicyatu OO. Jezuitów pod opiekę Tegoż.

Nr. 233 Medal srebrny s. g. Racz 489 tylko na s. o. w odcinku sam rok M.DCCLXV. Waga 50, 4grm. ze zbioru hr. E. H. Czapskiego.

Nr. 234 Portugał Zygmunta IIIgo b. r. ze zbioru p. Sobańskiego.

Nr. 236 Medalik srebrny Kretecznikowa wzmiankowany w Raczyńskim str. 282 nr. 4 ze zbioru hr. E. H. Czapskiego.

Nr. 237 Medal Wystawy rolniczej w Szawlach na Litwie w r. 1879 ze zbioru p. S. Koprowskiego.

Nr. 235 i 239 Medale Jana Sobieskiego na pamiątkę 200 letniej rocznicy odsieczy Wiednia bite w brązie, niklu i brytanice.

Nr. 240 i 241 Medale Jana Sobieskiego na tę samą okoliczność, bite w bardzo małej ilości tylko w srebrze.

Odpowiedzi Redakcyi:

Panu A J. w Z. Dziękujemy; dla braku miejsca w przeszłym numerze.

Dołącza się Tab. XVII i XVIII monet i medali, oraz Nr. II „Cennika monet i medali".

Redaktor i wydawca M. Kurnatowski. Druk Wł. L. Anczyca i Sp. pod zarządem J. Gadowskiego


211.
212.
213.
214.
215.
216.
217.
GROS·ARG
TRIP·REG
POLONIAE
1580
218.
219.
220.
221.
222.
223.
224.
GROS·AR
TRIPLEX
GOTH AR
DVC·CVR
SEM
225.
226.
227.
228.
229.
230.
231.


S: STANISLAVS KOSTKA NOV. S. I.
C.M.
232
TIROCINIA SOCIETATIS IESV VNIVERSAE SOLLEMNI RITV IN SANCTISSIMI ADOLESCENTIS TVTELAM TRADITA IX KAL DEC A MDCCCLXVIII
STANISLAUS AUG D G REX POLONIAE
233
HEROIBUS UMBRA
M DCC LXV
SIGISMVN III D G REX POLON M D LIT RVS PRVS MAS SAM LIVON
234
PROX HERES REGN SVETIE ET GETTVTVRVS REX
JAN III SOBIESKI KRÓL POLSKI OBROŃCA CHRZEŚCIJAŃSTWA
1883
235
PAMIĄTKA BITWY POD WIEDNIEM STOCZONEJ DNIA 12 WRZEŚNIA 1683
236
INTA MINATIS FULSIT HONORIBUS
D. PUSCH
237
WABALSKAJA SELSKO-CHOZJAJSTWENNAJA WYSTAWKA
X PIOTR SKARGA PAWĘZKI ZAŁOŻYCIEL BRACTWA MIŁOSIERDZIA W KRAKOWIE 1584
238
IMIE JEGO W WIECZNEJ PAMIĘCI BIEDNYCH ŻYĆ BĘDZIE 1584-1884
JAN III SOBIESKI KRÓL POLSKI OBROŃCA CHRZEŚCIJAŃSTWA
LAUER
1883
239
PAMIĄTKA BITWY POD WIEDNIEM STOCZONEJ DNIA 12 WRZEŚNIA 1683
OSWOBODZICIEL WIEDNIA I CHRZEŚCIJAŃSTWA
240
1683 1883
OSWOBODZICIEL WIEDNIA I CHRZEŚCIJAŃSTWA
241
1683 1883